



Ordynator Oddziału Intensywnej Opieki dr Zdeněk Bělík osłuchuje pacjenta na najnowocześniejszym łóżku w orłowskim szpitalu.

Cud techniki – łóżko hi-tech

ORŁOWA (mro) – *Potrzebujemy co najmniej dziesięć tak nowoczesnych łóżek na naszych oddziałach intensywnej terapii. Cieszymy się, że dzięki darowi ČEZ mamy chociaż jedno* – powiedział dr **Jan Karczmarczyk**, dyrektor ds. opieki zdrowotnej rajskiego szpitala. Wczoraj bowiem w orłowskiej filii tej placówki, dyrektor elektrowni dziecimerowickiej **Dušan Timko** przekazał oficjalnie na ręce dyrektora szpitala **Miroslava Janečka** dar ČEZ, czek na 390 tys. koron, dzięki któremu zakupiono łóżko hi-tech. Jest to łóżko resuscytacyjne z przeciwoleżeniowym materacem (system zmiennych nacisków na ciało, sterowanych pneumatycznie) firmy Hill-Rom.

– *Łóżko nie tylko jest łatwiejsze w obsłudze, ale i wygodniejsze dla pacjenta, który może leżeć w pozycji nachylonej bocznej, bez konieczności różnorodnych podkładek. Łóżko umożliwia intensywne monitorowanie, a co za tym idzie – opiekę m.in. nad drogami oddechowymi, krwioobiegiem, wydalaniem (dializa), czy kontrolę wagi ciała pacjenta. To jest bardzo ważne, bo tę zmienną należy wprowadzać do systemów sztucznego oddychania i żywieniowego (dawowanie leków), płynów infuzyjnych, itp. Krótka mowa, to właśnie łóżko i jego oprzyrządowanie umożliwia monitorowanie wszystkich funkcji życiowych pacjenta* – dodał J. Karczmarczyk.

Oddział Intensywnej Terapii szpitala orłowskiego powstał w 1979 roku i przyjmuje pacjentów z rejonu Orłowej, Bogumina, Rychwałdu, Pietwałdu i Dziecimerowic oraz współpracuje z Główną Stacją Ratownictwa Górniczego.

SEJMIKI GMINNE NA X ZGROMADZENIE OGÓLNE KONGRESU POLAKÓW

GINA	MIEJSCE	DATA I GODZINA
Koszaryska	Dom PZKO Koszarzyska	14. 2. 2008, godz. 17.00
Boconowice	Dom PZKO Boconowice	14. 2. 2008, godz. 18.00
Rychwałd	Dom PZKO Rychwałd	16. 2. 2008, godz. 15.30
Milików	Dom PZKO Milików Centrum	20. 2. 2008, godz. 17.00
Praga	Dom Mniejszości Narodowych	21. 2. 2008, godz. 17.00
Kocobędz	Dom PZKO Kocobędz	21. 2. 2008, godz. 16.30
Stonawa	Miejscowe boisko Stonawa	22. 2. 2008, godz. 17.00
Orłowa	Dom PZKO Orłowa Lutynia	23. 2. 2008, godz. 17.00
Jabłonków	Dom PZKO Jabłonków	24. 2. 2008, godz. 18.15
Olbrachcice	Dom PZKO Olbrachcice	29. 2. 2008, godz. 16.30
Wędrynia	Dom PZKO Czytelnia	4. 3. 2008, godz. 17.00
Hawierzów	Dom PZKO Błędowice	5. 3. 2008, godz. 16.00
Trzyniec	Dom PZKO Stare Miasto	6. 3. 2008, godz. 16.00
Nydek	Dom PZKO Nydek	9. 3. 2008, godz. 15.30
Gródek	Dom PZKO Gródek	9. 3. 2008, godz. 16.00
Nawsie	Dom PZKO Nawsie	9. 3. 2008, godz. 16.30
Trzycieź	Świetlica PZKO Trzycieź	13. 3. 2008, godz. 17.00
Sucha Górna	Dom Robotniczy – Sucha G.	13. 3. 2008, godz. 16.30

Komfortowo w szkole

STONAWA (dc) – Rada Gminy uchwaliła w poniedziałek budżet na rok bieżący. Największą inwestycją (18 mln Kč) będzie zagospodarowanie terenów pod budowę nowych domów jednorodzinnych w części Bąków, a następnie modernizacja ogrzewania, wymiana okien i ocieplenie budynków czeskiej szkoły, częściowo dofinansowane z funduszy UE.

Aż 900 tys. Kč wyłoży gmina na działalność MK PZKO. Tyle bowiem, jak powiedział wójt **Andrzej Feber**, kosztują wszystkie próby, spotkania, imprezy i przede wszystkim eksploatacja pomieszczeń Domu PZKO. – *Już tradycyjnie PZKO w Stonawie nie ponosi żadnych kosztów* – podkreślił Feber. Kwotą 200 tys. Kč dotuje gmina działalność

polskiej szkoły i przedszkola (poza wydatkami bieżącymi), by w szkole tej, liczącej w br. szkolnym tylko 13 uczniów w kl. 1-5 (w przyszłym roku szk. będzie ich 11), dzieci mogły uczyć się nie w jednej łączonej klasie, lecz bardziej komfortowo w dwóch. Do przedszkola uczęszcza obecnie 10 dzieci, tyle samo powinno być w roku następnym.

ZAKOCHANYM NIE BRAK POMYSŁÓW NA PREZENTY

Właśnie dziś, 14 lutego, wiele osób obchodzi Walentynki – święto zakochanych, kochanych i kochających, znane u nas już od kilkunastu z górą lat. Najhucniej świętuje się je za oceanem, właśnie ze Stanów Zjednoczonych przyszły bowiem do Europy. Tradycyjnie tego dnia wysyła się kartki walentynkowe, ale oprócz tego zakochani obdarowują się prezentami, a panowie kupują paniom kwiaty. Walentynki spotykają się jednak z silną krytyką ze strony sporej części społeczeństwa, jako kolejne obce zapożyczenie. Zarzuca się im zbytnią komercjalizację, przez co wypierane są znacznie starsze, rodzime tradycje nie posiadające równie bogatego zaplecza marketingowego. Być może to święto jest zwyczajem sympatycznym, ale przecież wiele naszych rodzimych tradycji, obrzędów, zwyczajów jest bardzo atrakcyjnych, ma o wiele ciekawszą oprawę, tyle tylko, że same się nie obronią i nie wypromują.

Jedno jest pewne – w dzień świętego Walen-

tego nie brak miejsc, w które mogą udać się zakochani. Obchody tego dnia obrosły bowiem w wiele zwyczajów. Już nie tylko wysyłamy walentynkowe kartki, ale obowiązkowo kupujemy kwiaty swojej Walentynie, wybieramy się

Kontrowersyjne święto

do restauracji na romantyczną kolację, na koncert, do kina na film – oczywiście o miłości. Dowodem na popularność święta i jego obchodów jest to, co dzieje się tego dnia w sklepach, kwaciarniach, restauracjach. Chcąc wysondować sytuację, dzień przed Walentynkami zadzwoniłam do kilku restauracji. W większości mieli już po kilkanaście rezerwacji na wieczór 14 lutego, także z trudem dałoby się znaleźć jeszcze jakiś wolny stolik tego dnia. – *Na jutro mamy już 13 rezerwacji, więc raczej trudno będzie o miejsce. Tak jest co roku* – powiedzieli wczoraj pracownicy restauracji „Da Capo”. – *14 lutego to dla restauratorów dzień inny niż pozostałe.*

Przygotowujemy odpowiedni wystrój, muzykę, niektóre lokale organizują również jakiś koncert.

Tego dnia oblegane są też kwaciarnie. – *Dawniej panowie przeważnie kupowali na Walentynki róże. Od kilku lat zauważyłam, że bardzo popularne są tulipany, a także np. goździki i małe orchidee* – mówi **Milada Wrublová** z kwaciarni „Art Work” w Czeskim Cieszynie. Co ciekawe, święto widocznie ewoluuje, trochę się zmienia. Staje się okazją do okazania uczuć – miłości czy sympatii. – *Kiedyś w Walentynki do kwaciarni przychodzili panowie kupować kwiaty dla swoich wybranek. Teraz zdarza się coraz częściej, że kwiaty kupują np. córki lub synowie dla swoich mam, czy koleżanki koleżankom* – dodaje kwaciarka. Z pewnością przypadającą na dziś święto zakochanych doskonale się już u nas przyjęło, a handlowcy dbają o to, żeby tego dnia zakochanym nie zabrakło pomysłów na prezent i spędzenie wspólnego czasu. (em)

JUTRO MIJA TERMIN ZAPISÓW DO KLAS PIERWSZYCH

Małe szkoły trzymają się

ZAOLZIE (dc) – *Od 15 stycznia do 15 lutego trwają w szkołach podstawowych w RC zapisy do klas 1. W polskich szkołach podstawowych na Zaolziu zakończyły się one już we wtorek.*

Ostatnią szkołą, w której się odbyły, była PSP w Gródku. W szkole tej uczy się obecnie 25 dzieci z kl. 1-5, w dwóch klasach łączonych. – *Sytuacja po zapisach wygląda obiecująco* – powiedziała „GL” dyrektor **Krystyna Pyszko**. – *Obecnie w kl. 1 mamy 4 uczniów, natomiast do zapisów na następny rok przyszło 8 dzieci. Gdy weźmiemy pod uwagę trójkę dzieci, które w ub. roku otrzymały odroczenie, i odliczymy od tego te, które prawdopodobnie będą miały odroczenie w tym roku, otrzymamy co najmniej 9 dzieci, które w przyszłym roku szk. przyjdą do 1. klasy. Łączna liczba dzieci będzie wynosiła minimum tyle samo, jak obecnie, tzn. 25.*

Nienajgorzej wygląda sytuacja po zapisach w najmniejszej polskiej szkole na Zaolziu, w PSP w Koszarzyskach, do której w br. szkolnym uczęszcza zaledwie 7 dzieci. Jak powiedziała nam kierownik szkoły działającej pod czeską dyrekcją, **Dorota Koch**, na przyszły rok szkolny zapisanych zostało do 1. klasy

dwoje dzieci. Liczba uczniów w szkole podniesie się tym samym o 1 ucznia. – *W dalszych latach oczekujemy wzrost liczby uczniów* – powiedziała D. Koch.

Historyczne rekordy

OSTRAWA (mro) – Dzięki dobrym warunkom geologicznym i wyczerpanej pracy górników w styczniu br. karwińskie kopalnie spółki OKD wydobyły o 15,5 proc. więcej węgla niż w analogicznym okresie ub. roku. W styczniu w pięciu kopalniach OKD wydobyto aż 1,236 mln ton węgla. Przy czym plan przewidywał wydobyć 1,1 mln ton.

Rekordy wydobywania padły w kopalni ČSM – 285 tys. ton (najwięcej w historii kopalni), w kopalni Darksów, gdzie z 420 tys. tonami węgla górnicy przekroczyli plan prawie o jedną piątą. – *Co więcej, w trzecim zakładzie, wydobywając 327 tys. ton, osiągnęli najwyższy poziom wydobywania w historii kopalni* – powiedział „GL” dyrektor ds. produkcji OKD **Leo Bayer**.

Dodajmy, że w tym roku spółka zamierza w ramach Programu Optymalizacji Produkcji zainwestować w modernizację kopalń 8 mld Kč. Pod koniec ub. roku firma zatrudniała 15 220 pracowników, których zarobki zbliżyły się średnio do 29 tys. Kč. OKD należy do holenderskiej spółki holdingowej New World Resources B. V.

Kto na hetmana?

OSTRAWA (mro) – Główne ugrupowania polityczne zdecydowały już, kogo wysuną na czołowe pozycje list wyborczych w wyborach do Urzędu Wojewódzkiego na jesieni. O fotel hetmana będą konkurować **Evžen Tošenovský** (ODS), **Jaroslav Palas** (ČSSD) i **Pavol Lukša** (KDU-ČSL).

Wogoda

CZWARTEK – Pochmurno, możliwe śnieżyce. Temperatura w nocy od -2 do -5 st. C, w dzień od 2 do 3 st. C.
PIĄTEK – Zachmurzenie zmienne i czasami śnieżyce. Temperatura w nocy od -3 do -7 st. C, w dzień od -1 do 1 st. C.



Znad Wisły

■ **Polacy boją się Moskwy.** To najkrótsze podsumowanie wyników badań przeprowadzonych przez instytut ARC Rynek i Opinia dla dziennika „Polska”. Co prawda, prawie połowa ankietowanych (47 proc.) uznała, że wizyta Donalda Tuska przyniesie poprawę w stosunkach między Polską a Rosją, ale tyle samo uważa, że nic się nie zmieni, lub że wzajemne relacje będą gorsze (45 proc.). Czterech na dziesięciu badanych uznało nawet, że możliwy jest konflikt zbrojny pomiędzy Polską a Rosją. Rosja zdecydowanie zwyciężyła w stworzonym przez uczestników badania rankingu najbardziej nieprzyjaznych Polsce państw.

■ **Specjalne konto.** Dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego (MPW) Jan Ołdakowski poinformował o otwarciu specjalnego konta, które pomoże w zakupie najcenniejszych pamiątek z II wojny światowej, jeśli pojawią się na aukcjach. – *Chcemy ogłosić powstanie specjalnego konta na zakup najcenniejszych pamiątek związanych z II wojną światową – Powstaniem Warszawskim, Polskim Państwem Podziemnym, Armią Krajową, Rządem Rzeczypospolitej na Uchodźstwie i Polskimi Siłami Zbrojnymi. Wpłaty mogą dokonywać firmy i osoby prywatne* – powiedział Ołdakowski. W sobotę Muzeum Powstania Warszawskiego kupiło na licytacji w Niemczech kolekcję poczty powstańczej za 190 000 euro (można ją obejrzeć już w Internecie: www.1944.pl).

■ **Projekt ustawy o kombatantach** – trafi pod obrady rządu w tym miesiącu. Ma on rozszerzyć znaczenie słów: „kombatant” oraz „ofiara represji” – dowiedziała się „Polska”. W efekcie o status kombatanta i ofiary represji będzie mogło się starać – według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – aż 60 000 osób. Dotychczas kombatantami mogli zostać byli żołnierze i cywile aktywnie walczący o niepodległość Polski w czasie drugiej wojny światowej, osoby udzielające schronienia Żydom lub poszukiwani przez nieprzyjaciela oraz poszkodowani w czasie walki w Poznaniu w czerwcu 1956 roku i na Wybrzeżu w 1970 roku. Teraz mają być do nich włączeni działacze podziemnej opozycji w PRL do 1989 roku – w tym wszyscy represjonowani w tym czasie za działalność antykomunistyczną (osoby więzione, internowane, pobite, wyrzucone dyscyplinarnie).

■ **Nie będzie śledztwa w sprawie książki Jana Tomasa Grossa pt. „Strach”** – zdecydowała w poniedziałek krakowska prokuratura. W treści publikacji nie znaleziono wypowiedzi będących pomówieniem, znieważeniem narodu polskiego lub nawoływaniem do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Książka Grossa opisująca akty antysemityzmu i agresji wobec Żydów w powojennej Polsce, m.in. pogromy w Kielcach i Krakowie, wywołała szeroką dyskusję. 11 stycznia, w dniu premiery polskiej wersji „Strachu”, krakowska prokuratura rozpoczęła postępowanie sprawdzające za zarzutem, chcąc dociec, czy autor książki dopuścił się publicznego pomówienia narodu polskiego o udział, organizowanie lub odpowiedzialność za zbrodnie komunistyczne lub nazistowskie.

Opr. (mro)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Fot. Archiwum CP

Zaolziańscy nauczyciele podczas kursów obsługi tablic interaktywnych.

Zapoznaj się z tablicą

CZ. CIESZYN (kor) – Wszystkie zaolziańskie polskie podstawówki otrzymały pod koniec ub. roku – jako dar Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie – tablice interaktywne „SMART Board”. Aby nauczyciele mogli je wykorzystać w praktyce jak najlepiej, Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego postanowiło zaproponować im kursy, na których mogą się zaznajomić z obsługą tablic i ich wszechstronnym zastosowaniem w procesie nauczania.

– *Proponujemy cykl zajęć dla wszystkich kreatywnych nauczycieli, którzy chcą wykorzystać zalety tej współczesnej pomocy dydaktycznej. Na początek polecamy kurs dotyczący obsługi tablicy*

i jej wszechstronnych możliwości. W przygotowaniu są kursy wykorzystania tablicy interaktywnej w poszczególnych przedmiotach – mówi zastępca dyrektora Centrum, **Barbara Kubiczek**.

Pierwsze zorganizowane przez Centrum kursy rozpoczęły się na początku lutego i potrwać do połowy marca. Odbywają się one w pracowniach komputerowych czeskiej podstawówki przy ul. Śląskiej w Trzyniecu, gdzie są idealne ku temu warunki. – *Zamierzamy też stworzyć bazy danych z materiałami, które można by wykorzystać na lekcjach. Byłyby one dostępne na stronach internetowych Centrum i mogłyby z nich korzystać wszyscy nauczyciele* – dodała B. Kubiczek.

Pożyczka na remont

TRZYNIEC (hs) – Miasto, po krótkiej przerwie, postanowiło ponownie przyznać pożyczki na renowację mieszkań. Środki pochodzą z miejskiego Funduszu Rozwoju Budownictwa. O pożyczkę mogą się ubiegać osoby i organizacje, które posiadają nieruchomości na terenie miasta. Podanie należy złożyć w Urzędzie Miejskim w kancelarii nr 405 do 6 marca br.

Pożyczkę można wykorzystać m.in. na wymianę dachu, elewacji, budowę małej oczyszczalni ścieków, wybudowanie urządzeń sanitarnych w mieszkaniu, czy też wybudowanie nowych pomieszczeń na poddaszu. Informacje na temat pożyczek oraz podanie można znaleźć na stronach internetowych miasta: www.trinecko.cz.

Dwa automaty to maksimum

BOGUMIN (mro) – Radni miasta na swoim poniedziałkowym posiedzeniu jednomyślnie zdecydowali o zakazie korzystania z automatów do gry w dzielnicy Pułdów. Impulsem do tej decyzji było powstanie kolejnego „casino” oraz montowanie automatów bez zezwolenia. Zakaz obejmie ulice: Ostrawską – od Oderskiej po Louńską oraz całą ulicę Na Chalupach. W związku z tą decyzją zakaz instalowania automatów do gry obowią-

zuje już na 25 ulicach miasta. Jak powiedział „GL” burmistrz **Petr Vícha**, radni nie sprzeciwiają się instalacji dwóch automatów do gry w jednym lokalu. Przeszkadza im natomiast, gdy ich liczba się zwiększa. Dodajmy, że przed wprowadzeniem w 2005 roku tych ograniczeń w Boguminie działały 144 automaty. W ub. roku ich liczba zmniejszyła się o ponad sto. Obecnie w mieście działają 32 legalnie postawione automaty do gry.

Ciekawostki

Dzieci uczą się Internetu

Rada Europy na swoich stronach internetowych uruchomiła grę dla dzieci, która uczyć ma zasad i praw obowiązujących w Internecie. Grze, opracowanej w trzynastu językach, także po polsku, nadano tytuł „Dziki las Internetu”. Przedsięwzięcie powstało w ramach programu „Budowanie Europy dla dzieci i z dziećmi”, propagującego prawa dzieci oraz ochronę najmłodszych przed wszelkimi formami przemocy. W sposób pomysłowy i dowcipny gra ma pomóc w zrozumieniu Internetu oraz rozwinięciu umiejętności mądrego świadomego użytkowania. Jak podkreśliła zastępca sekretarza generalnego Rady Europy Maud de Boer-Buquicchio, obowiązkiem rodziców, nauczycieli oraz instytucji jest pomoc i wdrażanie dzieci w zasady rządzące Internetem, by nie stały się ofiarą internetowej dżungli.

Pingwiny wyginą?

Istnieje „poważne niebezpieczeństwo”, że pingwinom królewskim na Antarktydzie grozi wyginięcie z powodu globalnego ocieplenia – wy-

nika z nowego badania. Z opracowania, przygotowanego przez naukowców z francuskiego Państwowego Ośrodka Badań Naukowych, wynika, że dorosła populacja pingwinów królewskich kurczy się o 9 proc. przy wzroście temperatury o 0,26 stopnia C. Pracę opublikowano w piśmie „Proceedings” Państwowej Akademii Nauk USA. Według naukowców ptaki te są „czułym wskaźnikiem” zmian ekosystemu morskiego i reagują we wzmoczony sposób na zmiany klimatyczne. Naukowcy przeanalizowali populację pingwinów na Wyspach Crozeta w południowej części Oceanu Indyjskiego. Stwierdzili, że wraz ze wzrostem temperatur spada prokreacja i długość życia tych ptaków. Międzyrządowy Panel ds. Zmian Klimatu (IPCC) szacuje, że średnia temperatura na Ziemi wzrośnie o 0,2 stopnia C w ciągu najbliższych 20 lat.

»Gwiezdne wojny« nad Belgią

Wysoki na 26 metrów balon w kształcie hełmu Lorda Vadera z „Gwiezdnymi Wojen” unosił się nad centrum Brukseli. Była to zapowiedź wystawy poświęconej sędziemu George'a Lucasa, która do-

tarła właśnie do Belgii i będzie czynna od soboty. Balon, którego autorem jest Belg Benoit Lambert, latał już nad Holandią, Anglią, Francją i USA. Wystawa przyciągnęła dotąd prawie milion gości. Znajduje się na niej 300 eksponatów związanych z „Gwiezdnymi Wojnami”: kostiumy, rekwizyty, a nawet myśliwiec Naboo N-1 naturalnej wielkości. W Brukseli będzie ją można obejrzeć do 2 czerwca; potem jedzie do Szwecji.

Włoskie zbyt czyste

Włoskie dzieci są zbyt czyste – uznali lekarze uczestniczący w Rzymie w konferencji na temat alergii. Ich zdaniem gdyby maluchy miały większy kontakt z mikroorganizmami i bakteriami i nie przebywały w tak sterylnych warunkach, byłyby odporniejsze i nie miałyby takich problemów z alergiami. Według statystyk cierpi na nie 30 procent włoskich dzieci.

– *Nadmierna higiena jest zjawiskiem negatywnym* – powiedział szef oddziału pediatrii szpitala Bambino Gesù w Wiecznym Mieście Alberto Ugazio. Przypomniał, że w latach 50. na alergię cierpiało tylko 10 procent włoskich dzieci.

Samo życie

Pochwała ziarna

Trwał rok 1968. Przełom sierpnia i września. Jako student dziennikarstwa byłem na kolejnej praktyce wakacyjnej w redakcji „Głosu Ludu”. Podczas jednej z codziennych żarliwych dyskusji, której tematem było szkolnictwo polskie, redaktor naczelny Tadeusz Siwek wypowiedział znamienne, naówczas obrazoburcze, jak mi się zdawało, słowa. Sens tej wypowiedzi był taki: *każde społeczeństwo, jak i każdy naród, składa się z ziarna i plewy... I to właśnie plewy powodują, że z roku na rok będzie nas coraz mniej. Jednakże da to choć jeden pozytywny efekt. Polskich szkół może ubędzie, ale za to staną się elitarne.*

Asumpt do tej dysputy dała lawina wyzwisk, którą spuścili na Siwka i jego redakcyjnych kolegów partyjni (czytaj: komunistyczny) beton i wyznawcy polityki tegoż betonu za to, że osmielili się poddać krytyce agresję wojsk Układu Warszawskiego, w tym Ludowego Wojska Polskiego, na Dubczekową Czechosłowację. Wśród autorów tej listownej twórczości znaleźli się też tacy, którzy przestrzegli redaktorów „Głosu”, że jeżeli nie zaniechają ataków na Polskę, niejedna zaolziańska rodzina zerwie z polskością, co najdotkliwiej odczuje szkolnictwo polskie...

Od tamtych czasów niebawem upłynie 40 lat. I o dziwo, społeczność polska na Zaolziu jeszcze się jako tako trzyma. Ziarno więc, wbrew niemałej aktywności plewy, zrobiło swoje. W ziarnie też cała nadzieja, że w drzazgi zamienione zostaną wszystkie administracyjne bariery, które mają przyspieszać agonię polskich szkół. Dzięki ziarnu wreszcie szkoły te mogą już teraz zacząć przekształcać się w elitarne...

Mogą? Powinny! Bo szkoła elitarna nie tylko imponuje. Ośmielam się twierdzić, że może także wykazywać właściwości nadprzyrodzone, zamieniając plewy w ziarno.

KAZIMIERZ SANTARIUS

Jak zdobyć dotację?

BYSTRZYCA/OŁOMUNIEC (kor) – Zasady dofinansowywania gminnych projektów inwestycyjnych z tzw. Programu operacyjnego współpracy transgranicznej RC-RP 2007-2013 były tematem warsztatów dla przedstawicieli władz samorządowych, jakie odbyły się we wtorek w Ołomuńcu.

Nasz region reprezentował na spotkaniu m.in. zastępca wójta Bystrzycy, **Roman Wróbel**. Przypomniał on, że celem wspomnianego programu operacyjnego jest głównie wspieranie projektów związanych ze współpracą społeczności lokalnych, rozwojem przedsiębiorczości i turystyki, dostępnością komunikacyjną i ochroną środowiska. – *Wiem, że w naszym regionie są gminy zainteresowane dotacjami z tego programu. Nasza wieś*

np. przygotowała wspólnie z polską gminą Golezów projekt pn. „Budowa elementów przeciwpożarowego integracyjnego systemu ochronnego”, Wędrynia zaś – też z Golezowem – projekt dobudowania peryferyjnych sieci kanalizacyjnych – powiedział „GL” R. Wróbel. – *Kryteria przyznawania dotacji są jednak bardzo ostre i chyba trudno nam się będzie na nie załapać.*

W regionie jest ich 95

OSTRAWA (mro) – Czeski internetowy terminal narodowy „Czech Point” od stycznia działa także w Wydziale Spraw Wewnętrznych Morawsko-Śląskiego UW oraz w Wojewódzkim Urzędzie Przedsiębiorczości. – *Za pośrednictwem systemu można uzyskać poświadczanie o niekaralności lub o prowadzeniu działalności gospodarczej, czy wypis z Urzędu Katastralnego. Przepuszczalnie pod koniec roku będą mogli skorzystać z terminalu także kierowcy, by dowiedzieć się o ilości zebranych punktów karnych* – powiedziała „GL” dyrektor UW **Eva Kafková**. Terminale „Czech-Point” są do dyspozycji mieszkańców w 95 miastach i gminach regionu, np. w Hawierzowie, Cz. Cieszynie, Frydku-Mistku.

Nowoczesna Kobieta

Co mówią oczy

Często lubimy się chwalić tym, że posiadamy lepsze zdolności komunikacyjne od mężczyzn, lepiej umiemy wczuć się w „skórę” innych (co fachowo nazywane jest zdolnością empatii), lepiej rozpoznajemy nastrój naszego rozmówcy. By zdolności te jeszcze poszerzyć, warto zaznajomić się z mową oczu i gestów. Psychologowie zwracają uwagę na to, że nasze zdolności w orientowaniu się w tym, co kryje się „za słowami” naszych bliźnich, po-

- Kierunek spojrzenia – częściej i dłużej spoglądamy na obiekty i osoby, które nas zainteresują,
- Spojrzenie w oczy – powszechnie znane jest twierdzenie, że ten, kto podczas rozmowy patrzy w bok, ma nieczyste sumienie. Zdaniem psychologów, chodzi raczej o człowieka, który czuje się skrępowany w kontaktach z innymi, człowieka niepewnego, zamkniętego w sobie. Natomiast ten, kto przez cały czas rozmowy ma spojrzenie utkwione



zostawiają wiele do życzenia. Czasem lepiej orientujemy się w mimice swoich zwierzęcych pupili niż ludzi – właśnie dlatego, że w wypadku tych pierwszych, milczących stworzeń, nie mamy innej szansy, jak rozpoznać, co chcą nam „powiedzieć”. Z ludźmi sprawa wygląda inaczej – polegamy na ich słowach. Jednak nie zawsze to wystarczy...

„Oko to okno do duszy” – mówi przysłowie. Mowa oczu jest rzeczywiście jednym z najważniejszych, ale też najbardziej skomplikowanych kanałów komunikacyjnych. Jeżeli chcemy się w niej zorientować, zwróćmy uwagę na:

- Średnicę źrenicy – rozszerza się nie tylko pod wpływem większej ilości światła, lecz także wtedy, gdy człowiek okazuje bardziej intensywne zainteresowanie obiektem, na który zwrócone są jego oczy. Może to oznaczać zarówno emocje pozytywne (radość), jak i negatywne (przestrach),

w nasze oczy, ani przez chwilę nie zmieniając jego kierunku, prawdopodobnie chce sprawić, żebyśmy poczuli się niepewnie. Po prostu to on chce być „górami”,

- Ruchy powiek – choć trudno w to uwierzyć, fizjologowie udowodnili, że człowiek dysponuje aż 25 stopniami otwarcia powiek – od przymrużonych oczu aż po oczy szeroko otwarte. Im większe zainteresowanie jakimś obiektem (lub człowiekiem), tym szerzej oczy są otwarte. Bardziej złożona jest sprawa mrugania – jedni mrugają inten-

Kolumnę przygotowała:

DANUTA CHLUP

sywnie w sytuacji zwiększonego zainteresowania, inni z powodu jakiegoś dyskomfortu oka (np. zapalenia spojówek), jeszcze inni cierpią na nieopanowany tik. Natomiast gdy ktoś zamknie oczy na dłuższy moment, oznacza to, że potrzebuje się na chwilę „wyłączyć” – niewiadomo jednak, czy dlatego, że oglądana sytuacja przerasta już jego siły, czy też dlatego, że chce jeszcze przez chwilę zatrzymać w myślach obraz, który właśnie zobaczył.

Prócz oczu ważną rolę w ujawnianiu naszych emocji odgrywają również mięśnie całej twarzy, gesty rąk a nawet nóg, sposób, w jaki stoimy lub siedzimy, a także to, co nazywamy „szóstym zmysłem”. O tym porozmawiamy za dwa tygodnie. (dc)

moje Zdrowie

»Zimowe« wymioty

Co roku w okresie jesienno-zimowym, od października do kwietnia, pojawiają się liczne przypadki zatrucia pokarmowych wywołanych przez norowirusy. Jak podaje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie, w ubiegłorocznym sezonie choroba ta, zwana potocznie „chorobą zimowych wymiotów”, pojawiła się u blisko tysiąca osób na terenie województwa. Czasem chodzi o przypadki pojedyncze, często jednak występuje zbiorowo, np. w domach emerytów, lecznicach, szkołach.

Do infekcji norowirusem dochodzi przez kontakt z chorymi osoba-

mi, przedmiotami i powierzchniami zanieczyszczonymi cząsteczkami wirusa pochodzącymi z wymiocin i fekalii, a także przez zanieczyszczoną wirusem żywność i wodę. Temperatura 60 st. C niszczy wirus w ciągu 30 min, dlatego np. zanieczyszczoną odzież odkaża się, piórząc ją w wodzie o temperaturze sięgającej co najmniej 60 stopni. W podobny sposób odkaża się naczynia.

Choroba rozwija się w ciągu 1-2 dni od zakażenia. Zwykle zaczyna się od nagłych wymiotów i biegunki, której towarzyszą kurczowe bóle brzucha. Może też wystąpić gorączka, ale raczej niewysoka, bóle głowy i stawów. Objawy choroby trwają przez 24 – 60 godzin, u małych dzieci biegunka może trwać nawet do tygodnia. Uważać trzeba, by nie odwodnić organizmu, co zwłaszcza u małych dzieci i starszych, osłabionych osób, może prowadzić nawet do zgonu. Dlatego trzeba pić odpowiednią ilość herbaty, wody mineralnej (u osób wymiotujących po kilka łyżeczek) oraz specjalnych, sprzedawanych w aptekach, roztworów nawadniających. (dc)

moje 7 zwierzę

Jak długo żyją?

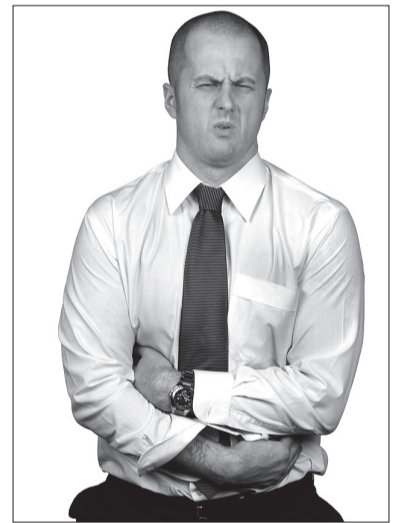
Przy kupnie zwierzątka, które ma być domowym pupilem, powinniśmy brać pod uwagę nie tylko aktualne warunki domowe i chęć do jego hodowli, lecz także zastanowić się nad tym, jak będzie wyglądało nasze życie w perspektywie następnych kilku czy kilkunastu lat. Tym bardziej, że niektóre zwierzęta mogą być naszymi towarzyszami przez co najmniej połowę naszego życia (zółwie, papugi). U krótko żyjących zwierzątek (np. chomików) powinniśmy z kolei liczyć się z tym, że szybko przyjdzie nam się z nimi rozstać. Fakt ten należy uwzględnić zwłaszcza wtedy, gdy zwierzątko kupujemy dla dziecka. By ułatwić wybór pupila również pod tym kątem, warto zaznajomić się z orientacyjnymi danymi dotyczącymi średniej długości życia najczęściej hodowanych w domu zwierząt. Zdarza się, że długość życia zwierząt trzymany w domu

jest znacznie dłuższa od życia zwierząt tego samego gatunku na wolności.



Kot	15 – 20 lat
Pies	12 – 17 lat
Chomik	2 – 5 lat
<i>(w zależności od gatunku)</i>	
Świnka morska	6 – 8 lat
Koszatniczka	5 – 8 lat
Królik miniaturowy	8 – 12 lat
Zółw słodkowodny	40 lat i więcej
Kanarek	10 – 14 lat
Papuga	ok. 50 lat

Wyjątkowo trafiają się w ramach poszczególnych gatunków osobniki, które żyją znacznie dłużej niż wynosi średnia. Znane są np. wypadki kotów „po trzydziestce”, czy też 18-letniej koszatniczki. (dc)



Smacznego

Racuchy piwne

Składniki: 25 dkg mąki, ½ łyżeczki soli, 2 jajka, 3 łyżki oliwy, 1 szklanka ciemnego piwa, 4 jabłka, cynamon, cukier puder, olej do smażenia.

Przygotowanie: Mąkę z solą przesiewamy do miski. Żółtka ubijamy z oliwą, dodajemy do mąki i mieszamy. Do ciasta powoli wlewamy piwo, cały czas mieszając, aż do uzyskania jednolitej masy. Miskę z ciastem przekrywamy czystą ściereczką i odstawiamy na godzinę w ciepłe miejsce aż wyrośnie. Jabłka obieramy, myjemy, usuwamy pestki i kroimy w plastry. Posypujemy cukrem pudrem i cynamonem. Białka ubijamy na sztywną pianę i mieszamy z piwnym ciastem. Robimy to ostrożnie, by piana nie opadła, bo to dzięki niej racuchy będą puszyste. Plastry jabłek zanurzamy w cieście i smażyjemy na rozgrzanym oleju. Przed podaniem posypujemy cukrem pudrem. (dc)

moje dziecko

Farba palce lizać!

Również najmniejsze, 1,5 – 2-letnie dzieci, lubią wzorować się na starszym rodzeństwie i robić wszystko tak, jak ono. Jeżeli wahamy się włożyć do rąk maluchów farby, klej czy flamastry, obawiając się, że mogą zaszkodzić sobie, oblizując zabrudzone palce, możemy specjalnie dla nich przygotować surowce, które nie są szkodliwe dla zdrowia, nic więc się nie stanie, jeżeli dziecko potraktuje je jako coś, co warto spróbować językiem. Pomysły pochodzą z książki Miriam Stoppard pt. *Przetestuj swoje dziecko*.

»Paluszkowa« farba

Do rondelka wsypujemy 75 g mąki dodając małą ilość wody. Mieszamy tak długo, aż masa zacznie się gotować. Dodajemy mączkę skrobiową rozpuszczoną w 4 łyżkach zimnej wody. Wszystko ze sobą dokładnie mieszamy i odstawiamy do ostygnięcia. By masa była kolorowa, dodajemy

odpowiednią ilość barwnika spożywczego. Najmłodszy posługują się tą farbą bez użycia pędzla, malując wprost paluszkami.

Klej jadalny

Gotujemy 180 ml wody z 2 łyżkami gęstego, jasnego soku i z 1 łyżką octu. W innym naczyniu rozpuszczamy w małej ilości wody 125 g mączki skrobiowej. Wlewamy ją do wrzątku, nieustannie mieszając. Klej powinien ostygnąć zanim dziecko zacznie się nim bawić.

Ciasto do modelowania

Jeżeli nasze dziecko jest za małe, by bawić się plasteliną, możemy dla niego przygotować łatwe i tanie ciasto do modelowania. Do dużej miski wsypujemy 425 g mąki, dodajemy 120 ml oleju i



120 ml wody. Z masy wygniatamy ciasto, które możemy następnie podzielić na części a każdą z nich zafarbować innym barwnikiem spożywczym. Razem z dzieckiem modelujemy z ciasta dowolne kształty. (dc)

mój relaks

Esperanto to nie tylko hobby

Dziś praktycznie każdy, kto chce mieć przyjaciół na całym świecie i swobodnie podróżować, powinien znać język angielski. Istnieje jednak grupa ludzi, którzy mogą się spotkać w którymkolwiek miejscu na ziemi i swobodnie porozmawiać, przy czym nie ma między nimi nierówności polegającej na tym, że podczas gdy część rozmówców posługuje się swym językiem ojczystym (np. Anglicy i Amerykanie),

reszta zdana jest na znajomość języka obcego.

Taka właśnie zasada „równości” przyświecała pochodzącemu z Białegostoku żydowskiemu lekarzowi i poliglocie, dr. Ludwikowi Łazarzowi Zamenhofowi, twórcy międzynarodowego języka esperanto (w tymże języku słowo to oznacza: „mający nadzieję”). Pierwszy podręcznik esperanto wydał w 1887 roku. Szkoda, że język ten, bardzo

łatwy w przyswojeniu, nie zyskał takiej popularności, na jaką z pewnością zasługuje. Jego łatwość polega m.in. na tym, że wystarczy znać jedno podstawowe słowo z danej grupy wyrazów, by samemu, posługując się już tylko określonymi przedrostkami i przyrostkami, utworzyć szereg słów pokrewnych. Bardzo prosta jest gramatyka, w której nie ma żadnych czasowników nieregularnych, wyjątków, kilku czasów przeszłych, itp. Chyba najbardziej praktyczną wygodą, jaką daje dziś ten język znającym go osobom, jest możliwość korzystania z tanich lub wręcz bezpłatnych możliwości noclegowych w domach esperantystów na całym świecie.

W RC kluby esperantystów (najbliższy w Hawierzowie) zrzeszone są w ramach Czeskiego Związku Esperantystów. Informacje o jego działalności, jak również o możliwościach kursów – korespondencyjnych, letnich, internetowych – znajdziemy na stronach internetowych *esperanto.cz*. Podobne informacje nt. polskiego ruchu esperantystów znajdziemy na stronach *esperanto.pl*. Światowy Związek Esperantystów skupia organizacje z 95 krajów świata. W lipcu br. odbędzie się w Rotterdamie 93. Światowy Kongres Esperantystów. Esperantyści pracują również w sekcjach – istnieje np. sekcja chrześcijańska, kolejarzy, niewidomych, itp. (dc)

